



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

26 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Księżak

SSN Marcin Łochowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 26 kwietnia 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej M. B.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 25 października 2019 r., VI ACa 678/19,

w sprawie z powództwa M. B.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego Warszawa-Białoleka
o ochronę dóbr osobistych,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. przyznaje od Skarbu Państwa-Sądu Apelacyjnego w Warszawie na rzecz adwokata A. G. 540 złotych kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu;**
- 3. zasądza od M. B. na rzecz Skarbu Państwa-Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej 540 złotych zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 25 października 2019 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 11 kwietnia 2019 r. w ten sposób, że oddalił powództwo M. B. przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego Warszawa-Białołęka o ochronę dóbr osobistych.

Sąd drugiej instancji podzielił w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, z których wynikało co następuje:

M. B. odbywa karę pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym Warszawa-Białołęka w Warszawie. W dniu 22 grudnia 2017 r. do aresztu wpłynęła korespondencja adresowana do powoda, której nadawcą był Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu. Natomiast 5 stycznia 2018 r. do aresztu wpłynął list do powoda od jego partnerki. W treści listu partnerka powoda opisywała między innymi sytuację zdrowotną jego matki oraz teściowej. Do listu załączony był protokół konfrontacji pochodzący z bliżej określonego postępowania przygotowawczego, kopia Książki Zdrowia Osadzonego oraz projekt umowy zlecenia wykonania elewacji.

Zarówno korespondencja, która wpłynęła 22 grudnia 2017 r., jak i list z 5 stycznia 2018 r. zostały wydane powodowi 17 stycznia 2018 r. W okresie od 22 grudnia 2017 r. do 17 stycznia 2018 r. nie było żadnych przeszkód faktycznych ani prawnych w wydaniu korespondencji powodowi.

Zmieniając zaskarżony wyrok i oddalając roszczenie powoda o zobowiązanie pozwanego do przeproszenia powoda na piśmie, Sąd Apelacyjny za zasadne uznał stanowisko Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym w stanie faktycznym sprawy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda „ujmowanego szeroko jako prawo do korespondencji”, przy czym naruszenie to było bezprawne, gdyż doszło do naruszenia obowiązku bezzwłocznego przekazywania doręczanej korespondencji. Nie oznacza to jednak, że zgłoszone przez powoda roszczenie wymaga ochrony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego obowiązek bezzwłocznego przekazywania osadzonym kierowanej do nich korespondencji oznacza, że powinna ona zostać im doręczona nie później niż w terminie tygodnia od dnia jej wpływu. Wynika z tego, że opóźnienie miało charakter nieznaczny, gdyż w przypadku pierwszej z przesyłek wyniosło 19, a drugiej 5 dni. Opóźnienie w doręczeniu nie było spowodowane umyślnie w celu dokuczenia powodowi, lecz stanowiło wynik wzmożonego wpływu

korrespondencji, która z uwagi na braki kadrowe po stronie pozwanego nie mogła zostać jednocześnie dostarczona wszystkim osadzonemu z zachowaniem wymagań przewidzianych przez ustawodawcę. Przypadek opóźnienia miał charakter incydentalny, a przekroczenie terminu było nieznaczne. Nie miało to również szczególnie negatywnych konsekwencji dla powoda. Skutki procesowe doręczenia korespondencji z Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wiązały się z datą faktycznego odebrania korespondencji przez powoda, a nie datą jej wpływu do pozwanego, zaś korespondencja osobista nie dotyczyła okoliczności na tyle istotnych, aby 5-dniowe opóźnienie w jej doręczeniu mogło wywoływać u powoda szczególne poczucie krzywdy.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjął, że zakres i charakter naruszenia były znikome, w związku z czym zgodnie z zasadą *de minimis non curat praetor* nie uzasadniały przyznania ochrony, a zgłoszenie żądania należało ocenić jako nadużycie prawa podmiotowego.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części uwzględniającej apelację i oddalającą powództwo, zarzucając:

1. naruszenie art. 379 pkt 5 w zw. z art. 149 § 2 i 214 § 1 k.p.c., polegające na pozbawieniu powoda możliwości obrony jego praw na skutek nieodroczenia rozprawy oraz wydania wyroku w sytuacji, gdy w aktach sprawy nie było potwierdzenia doręczenia zawiadomienia powoda o rozprawie apelacyjnej;

2. naruszenie art. 23 w zw. z 24 § 1 k.c. przez przyjęcie, że incydentalne, bezprawne działanie skutkujące naruszeniem dóbr osobistych może uzasadniać odmowę udzielenia ochrony;

3. naruszenie art. 23 w zw. z 24 § 1 k.c. przez przyjęcie, że kryterium obiektywne, które jest stosowane do analizy, czy działanie lub zaniechanie naruszyło dobro osobiste, umożliwia również odmowę udzielenia ochrony, mimo stwierdzenia, że działanie pozwanego było bezprawne i naruszyło dobro osobiste powoda.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej okazały się bezzasadne.

W szczególności bezzasadny był zarzut nieważności postępowania. Rację ma skarżący, że w aktach sprawy znajduje się wyłącznie zwrotne potwierdzenie odbioru przesyłki zawierającej powiadomienie o terminie rozprawy apelacyjnej podpisane przez pracownika aresztu śledczego, w którym przebywał powód, nie ma natomiast potwierdzenia odebrania powiadomienia przez samego powoda. W tym stanie rzeczy stwierdzenie prawidłowości zawiadomienia o rozprawie przez Sąd drugiej instancji było rzeczywiście bezpodstawne.

Rozważanie, czy uchybienie to skutkowało nieważnością postępowania, byłoby jednak zasadne jedynie wówczas, gdyby powód rzeczywiście nie został zawiadomiony o terminie posiedzenia. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca. W aktach sprawy znajduje się datowane na 18 października 2019 r. pismo powoda, w którym wnosi on o doprowadzenie na rozprawę 25 października 2019 r. Pismo to zostało wprawdzie podłożone do akt postępowania już po zakończeniu rozprawy i skład orzekający nie mógł o nim wiedzieć, gdy stwierdzał prawidłowość doręczenia wezwania, jednak nie zmienia to faktu, że powód o rozprawie został powiadomiony zgodnie z art. 149 § 2 zd. 3 k.p.c., tj. na co najmniej tydzień przed posiedzeniem, na który to właśnie dzień datowane jest pochodzące od powoda pismo. Okoliczność, że Sąd drugiej instancji nie miał podstaw do stwierdzenia prawidłowości doręczenia zawiadomienia o posiedzeniu, nie ma znaczenia, jeżeli zawiadomienie to zostało rzeczywiście doręczone prawidłowo. Jeżeli zaś informacja o terminie posiedzenia dotarła do powoda z innego źródła niż doręczenie wezwania, to mimo uchybienia przepisom dotyczącym zawiadamiania o posiedzeniach, nie sposób uznać, aby mogło dojść do pozbawienia powoda możliwości obrony jego praw.

Dodatkowo należy wskazać, że obecność powoda na rozprawie apelacyjnej nie była niezbędna. Zgodnie z art. 376 zd. 1 k.p.c. rozprawa przed sądem drugiej instancji odbywa się bez względu na niestawiennictwo jednej lub obu stron. W orzecznictwie przyjęte jest stanowisko, zgodnie z którym sąd drugiej instancji nie ma obowiązku zarządzania w każdym przypadku doprowadzenia na rozprawę osoby pozbawionej wolności (zob. wyrok SN z 22 sierpnia 2003 r., I PK 213/02, OSNP 2004, nr 17, poz. 295). Wyrażono również pogląd, że niemożność uczestniczenia

w rozprawie takiej osoby jest przeszkodą wywołaną przez nią samą, której wprawdzie nie da się przewyciężyć bez udziału sądu, jednak nie zobowiązuje to sądu do zarządzania doprowadzania na każdą rozprawę. Wystarczające jest zawiadomienie o terminie rozprawy apelacyjnej. Sąd zobowiązany jest zarządzić doprowadzenie na rozprawę strony pozbawionej wolności tylko wtedy, gdy uzna, że jej obecność jest niezbędna ze względów procesowych lub gdy nieobecność ta mogłaby pozbawić stronę możliwości obrony jej praw (wyrok SN z 10 maja 2012 r., IV CSK 473/11, OSNC 2012, nr 12, poz. 146; zob. też postanowienie SN z 9 sierpnia 2019 r., V CSK 94/19). Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Na rozprawie 25 października 2019 r. nie przeprowadzono żadnych dowodów, a powód miał prawo przedstawienia swojego stanowiska m.in. w odpowiedzi na apelację pozwanego Skarbu Państwa. Okoliczność, że powód z tego prawa nie skorzystał, nie może skutkować powstaniem po stronie sądu obowiązku doprowadzenia na rozprawę.

Nietrafne okazały się również zarzuty naruszenia prawa materialnego, które mimo rozbicia na dwie jednostki redakcyjne odnoszą się w istocie do jednej kwestii w postaci przyjęcia, że powodowi nie przysługuje ochrona ze względu na jedynie nieznaczne naruszenie dobra osobistego, które nie pociągnęło za sobą znaczących skutków. Bezzasadność zarzutów skargi kasacyjnej w tej mierze wynika co najmniej z dwóch przyczyn.

Po pierwsze, zastosowanie zasady *de minimis non curat praetor* w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny ostatecznie uzasadnił, odwołując się do nadużycia prawa podmiotowego przez powoda, który dochodzi roszczeń mimo bagatelного charakteru naruszenia. Konstrukcję nadużycia prawa podmiotowego jako uzasadnienie zastosowania tej zasady przywołano również w cytowanym przez Sąd drugiej instancji wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 24 maja 2016 r., VI ACa 656/15. W związku z tym należy zauważyć, że nadużycie prawa podmiotowego w prawie cywilnym uregulowane jest w art. 5 k.c. Zaniechanie wyraźnego odwołania się do tego przepisu w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie oznacza, że nie był on podstawą orzekania. Sprawia to, że skuteczne podważenie sposobu wnioskowania Sądu Apelacyjnego w tej mierze wymagałoby podniesienia w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 5 k.c., co jednak nie nastąpiło.

Po drugie, zastosowanie zasady *de minimis non curat praetor* można uzasadnić również na tle samego art. 24 § 1 k.c., bez odwoływania się do konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego. W zdaniu drugim przepis ten przewiduje, że w razie naruszenia dobra osobistego uprawniony może żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. W sytuacjach naruszeń bagatelnych, które nie wywołują dostrzegalnych skutków, można przyjąć, że ich usunięcie nie jest w ogóle potrzebne, a tym samym nie jest też możliwe. W takim wypadku nie jest również możliwe złożenie odpowiedniego oświadczenia w odpowiedniej formie, a każde hipotetyczne oświadczenie okaże się środkiem zbyt daleko idącym wobec charakteru naruszenia i jego skutków (będzie oświadczeniem nieodpowiednim). W taki sposób można również ocenić stan faktyczny niniejszej sprawy, w którym jakiegokolwiek oświadczenie (a tym bardziej oświadczenie złożone w formie pisemnej) władz aresztu śledczego mogłoby zostać uznane za środek zbyt daleko idący wobec bagatelności naruszenia.

Przyjęcia powyższego stanowiska nie można rozumieć jako pośredniego zezwolenia na naruszanie dóbr osobistych, jeżeli tylko ma ono charakter bagatelny. Podkreślić należy, że także w razie nieznacznych naruszeń osoba uprawniona dysponuje wynikającymi z art. 24 § 1 zd. 1 k.c. roszczeniami prewencyjnymi, jeżeli istnieje niebezpieczeństwo, że naruszenia te będą powtarzać się w przyszłości. W niniejszej sprawie nie ma jednak ustaleń faktycznych pozwalających na przyjęcie istnienia takiego niebezpieczeństwa, a powód nie dochodził roszczeń nakierowanych na uniknięcie naruszeń w przyszłości.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy przyznał, stosując *per analogiam* § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 8 ust 1 pkt 2 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Taka podstawa określenia wysokości kosztów została uznana za właściwą ze względu na stanowisko zajmowane przez Trybunał Konstytucyjny co do bezpodstawności

zróżnicowania wynagrodzenia pełnomocników ustanawianych z urzędu oraz ustanawianych z wyboru (zob. wyroki: z 27 lutego 2018 r., SK 25/15, OTK ZU, z. A, poz. 11; z 23 kwietnia 2020 r., SK 66/19, OTK ZU 2020, z. A, poz. 13; z 20 grudnia 2022 r., SK 78/21, OTK ZU, z. A, poz. 20; z 19 kwietnia 2023 r., SK 85/22, OTK ZU 2023, z. A, poz. 41; z 20 kwietnia 2023 r., SK 53/22, oraz postanowienie z 20 kwietnia 2020 r., S 1/20, OTK ZU 2020, z. A, poz. 14).

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 i 108 § 1 k.p.c. oraz art. 32 ust. 3 ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej. Suma zwrotu kosztów równa jest wynagrodzeniu adwokata w wysokości wynikającej z § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 8 ust 1 pkt 2 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.